

Wystawa o Utopcach na bieruńskim Rynku

Oo 30 sierpnia na bieruńskim Rynku oglądać można wystawę plenerową zatytułowaną „Bieruńskie Utopce w twórczości Romana Nygi”, na której będzie można te stworki poznać bliżej. Organizatorem tej niezwykłej ekspozycji jest Muzeum Miejskie w Bieruniu (w organizacji).

Bieruński artysta Roman Nyga, na podstawie opowieści zasłyszanych od starszych mieszkańców Bierunia, zobrazował w wielu swoich pracach mitycznego mieszkańca śródlądowych wód. Dzięki temu powstała bogata i wierna podaniom skarbnica wiedzy.



Jak mówi autor wystawy, Wiktor Nyga, utopce były obecne tam, gdzie jest woda – w okolicy stawów, jezior, rzek i potoków, na podmokłych łąkach i mokradłach. Akurat wody w dawnych czasach w Bieruniu nigdy nie brakowało. Przez samo miasto przepływa rzeka Mleczna, a otaczają je: Gostynka, Przemsza i Wisła.

Tutejsze tradycje gospodarki stawowej sięgają przełomu XIV i XV wieku. W XVI w. powstał tu największy na Górnym Śląsku staw nazwany Wielkim Stawem Bieruńskim. Ponadto w okolicy znajdowało się sporo mokradeł i pomniejszych stawów. Obszar ten, ze względu na szczególną obfitość wody nazywano nawet

„Żabim Kątem”, który był częścią szerzej znanego „Żabiego Kraju”.

Utoplec miał psotliwy charakter i uwielbiał robić ludziom psikusy. Czasem jednak ucinał sobie z nimi przyjacielską pogawędkę, paląc przy tym fajkę. Kiedy było widać unoszącą się nisko nad łąkami mgiełkę mówiono, że utoplec sobie parzy kawę. Mógł przybierać różne postacie. Nieraz przeobrażał się w kaczkę, aby dla frajdy pofruwać nad łąkami podKopcem. Mimo wszystko nie należy zapominać, że spotkanie z utopcem zawsze było niebezpieczne dla człowieka.



Jeżeli chcecie się dowiedzieć, jak wygląda utoplec, kiedy zamieszkał na bieruńskim rynku, czy przyjaźnił się z ludźmi, co ma wspólnego z żabą, a co z kaczką i po czym poznać, że parzy sobie kawę, zapraszamy na naszą wystawę! Można ją już oglądać na bieruńskim rynku. Przyjdźcie i poznajcie bliżej nasze bieruńskie utopce!

Źródło: UM Bieruń